



O leksyce i frazeologii *Dyskursu o grzechách szostego przykazánia Bożego...* Adama Gdacjusza

On Lexis and Phraseology
in Adam Gdacjusz' *Dyskurs o grzechách szostego przykazánia Bożego...*

Słowa klucze: leksyka i frazeologia, Adam Gdacjusz, kaznodziejstwo, polszczyzna śląska
Key words: lexis and phraseology, Adam Gdacjusz, preaching, Silesian Polish

Kaznodzieja kluczborski Adam Gdacjusz¹, a właściwie Gdak, był jedną z ciekawszych postaci w historii śląskiej literatury XVII wieku. To, co wyróżniało go spośród innych pastorów i pisarzy, to z pewnością język, za którego pomocą przekazywał swoje poglądy, przemyślenia, rady i uwagi. Język był dla niego narzędziem, jakim posługiwał się znakomicie w komunikacji z parafianami oraz słuchaczami jego kazań i nauk. Kompetencje językowe wypływały z ogromnego czytania, szczególnie w twórczości pisarzy wieku XVI², oraz wykształcenia, które Gdacjusz pobierał w Toruniu. Chociaż nigdy nie ukończył studiów, co stanowiło dla niego temat przykry i drażliwy, uważał siebie za osobę inteligentną, dorównującą wiedzą tym, których stać było na zgłębianie różnorodnych nauk

* e-mail: a.haas@instytutslaski.com

¹ Adam Gdacjusz (Gdacius), którego nazwisko brzmiało pierwotnie Gdak lub Gdaka, urodził się w 1609 lub 1610 roku w Kluczborku, a zmarł 7 kwietnia 1688 roku, także w tym mieście. Wywodził się z kluczborskiego pospólstwa miejskiego. Jego nazwiska nie ma wśród znanych śląskich rodzin pastorskich. Uczył się w gimnazjum toruńskim, by później podjąć pracę jako nauczyciel w szkołach luterańskich. Zanim na dobre osiadł w Kluczborku, przebywał w Spiskim Podgrodziu, w Bardowie, w Elblągu oraz w Wilnie, skąd powrócił w rodzinne strony. 8 września 1642 roku ożenił się w Kluczborku z Marianną Skopówną, córką Tomasza Skopiusza, pastora w Ludwigsdorfie (dziś Nagodowice), a w 1648 roku urodził mu się syn (zob. ZAREMBA, 1969: 10–23; KACZMARZYK, 2003: 49–69).

² Kaznodzieja kluczborski wielokrotnie odwoływał się do twórczości takich pisarzy, jak Jan Kochanowski, Mikołaj Rej czy Marcin Kromer. W jego utworach możemy odnaleźć również bezpośrednio odniesienia do (lub cytaty z) tekstów autorstwa m.in. Jakuba Wujka, Łukasza Górnickiego, Jana Długosza, Marcina Bielskiego, Mikołaja Kochanowskiego (brata Jana Kochanowskiego), a także współczesnych mu twórców, np. Szymona Starowolskiego czy Krzysztofa Opalińskiego. Gdacjusz nawiązywał nadto do pisarzy protestanckich: arian – Szymona Budnego i Grzegorza z Żarnowca, luteranów – Andrzeja Schoenflissiusa i Samuela Dąbrowskiego, oraz kalwina – Krzysztofa Kraińskiego.

na uniwersytetach. Umiłowanie literatury polskiej świadczyło o silnych z nią więziach śląskiego protestanta.

Gdacjusz jako pastor i kaznodzieja był szczerze i mocno zaangażowany w życie duchowe, ale przede wszystkim w życie ziemskie swoich podopiecznych. Wiedział, że słowem może zdziałać wiele, trafiając do jak najszerzego grona odbiorców – zazwyczaj ludzi prostych i niewykształconych. Jego teksty, które – zanim zostały wydrukowane – były wygłaszane z ambony podczas nabożeństw, niosły jasny, prosty przekaz o prawdach teologicznych i sprawach moralnych.

Wyjątkowość tekstów kluczborskiego „fararza” tkwi w niezwykłości doboru słownictwa i frazeologii, nierzadko z warstwy gwarowej – śląskiej³. Jego życie i twórczość przypadają na czasy trudne i zagmatwane, obfitujące w przeciwności natury politycznej. „Politycznie oderwany od Polski, od roku 1526 do korony habsburskiej należący Śląsk znalazł się w XVII wieku w ogniu zmagania i walk religijnych, określanych mianem kontrreformacji” (BOREK, 1962: 5). Możliwość twórczego działania zapewniło Gdacjuszowi zawarcie w 1648 roku pokoju westfalskiego, na którego mocy księstwa legnickie, brzeskie i oleśnickie (oraz miasto Wrocław) miały zagwarantowaną wolność wyznania luteranckiego. Kluczbork – miejsce posługi duszpasterskiej protestanckiego kaznodziei, należał, podobnie jak Byczyna, Wołczyn, Namysłów i Oleśnica, do miejscowości, w których kultura i nauka stały na bardzo wysokim poziomie. Drukarnie w Brzegu, Oleśnicy, Wrocławiu działały prężnie, a szkolnictwo rozwijało się znakomicie, co przekładało się na intelektualny rozwój mieszczaństwa śląskiego⁴.

Twórczość Gdacjusza określana jest mianem literatury kaznodziejsko-moralizatorskiej. Jan Zaremba wyodrębnia w tej materii trzy fazy: I (1674–1680) – w której powstają teksty o tendencji antyszlacheckiej, II (1681–1683) – kiedy to Gdacjusz tworzy pisma o tematyce moralnej, i III (1683–1688) – kiedy skupia się na tekstach o charakterze kościelnym i liturgicznym (ZAREMBA, 1969: 22). Analizowany *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* pochodzi z 1682 roku. Ta informacja występuje w tytule, który warto przytoczyć w całości⁵: *Dyskurs O Grzechach Szóstego Przykazania Bożego, jakoż to są: Cudzołóstwo, Wszeteczeństwo, Nieczystość, Nierząd etc., które Pismo zowie Uczynkami ciała (Galat. 5 v. 19). Sprawiony Przez Ks. Jadama Gdacjusza, Pastora Kluczborskiego. W Brzegu, Drukował Jan Krzysztof Jakub, Roku Pańskiego 1682.* Barokowe nadużywanie wielkich liter w tytule jest typowe dla druków z wieku XVII⁶. Wzory drukarskie, także drukarni śląskich, opierały się na druku Biblii Gdańskiej z 1632 roku. Prace Gdacjusza były drukowane w czterech różnych

³ Gdacjusz podkreślał bowiem: „[...] w Śląsku żyjąc, Ślążakom się akkomoduję: i mógłbym być tych i owych słów poniechać, gdybym zwyczajowi w mówieniu w Śląsku naszym nie był upatrował” (z przedmowy do *Postylli*, cyt. za: BOREK, 1969: 101).

⁴ Henryk Borek przytacza słowa Józefa Gierowskiego, który postrzega wielu śląskich pastorów jako ówczesną „inteligencję” pełniącą rolę nauczycieli, przyczyniającą się do rozwoju szkolnictwa, nauki i piśmiennictwa (BOREK, 1962: 6).

⁵ Tytuł podaję w transkrypcji dzisiejszej.

⁶ „Dużą literą pisano wszystkie rzeczowniki osobowe, nazwy o zabarwieniu emocjonalnym (Słowo Boże, Sakrament, Kościół itp.) oraz większość przymiotników dzierżawczych i przynależnościowych (w Kościele Ojczystym, w Polskim języku, Słowa Prorockie itp.)” (BOREK, 1969: 91–92).

drukarniach: u Michała Karnata w Toruniu, u Daniela Vetterusa w Lesznie, u Gotfryda Güncela w Oleśnicy oraz w Brzegu u Jana Krzysztofa Jakuba.

Gdacjusz jest postrzegany i określany jako przedstawiciel siedemnastowiecznej polszczyzny śląskiej i regionalnej, wykorzystujący w swoich tekstach bogatą gamę leksyki i paletę różnobarwnej frazeologii. Umiejętnie wplata w swoje utwory słowa oddające myśli, czasem niewygodne i uwierające odbiorcę, ale zawsze trafiające w sedno, poruszające istotne problemy siedemnastowiecznych mieszkańców Śląska. Leksyka i frazeologia stanowią dla kluczborskiego „fararza” doskonałą broń w walce z niemoralnością, pijaństwem, nieobyčajnością i wszelkimi pokusami, z którymi ludzkość zмага się od najdawniejszych czasów.

Badania nad twórczością i tekstami Gdacjusza były prowadzone od początku XX wieku. Zainicjował je Aleksander BRÜCKNER (1903: 84–89), a kontynuowali Kazimierz KOLBUSZEWSKI (1921: 230–259), Wincenty OGRODZIŃSKI (1946: 65–67), Stanisław ROSPOND (1948: 101–105) oraz Henryk BOREK (1962: 8), który jest autorem monografii o języku kluczborskiego kaznodziei. Współcześnie Izabela Kaczmarzyk opublikowała kilka prac poświęconych Gdacjuszowi i jego twórczości (m.in. KACZMARZYK, 2003). Brakuje jednak opracowań, w których poddawano by szczegółowej analizie wybrane utwory kluczborskiego „fararza”. Do tej pory badacze skupiali się na całościowym ujęciu jego twórczości, a nie na analizach poszczególnych tekstów. Brak także prac dotyczących leksyki i frazeologii wybranych utworów Gdacjusza, w szczególności popularnych *dyskursów*. Warto zatem luki te uzupełnić.

Co decyduje o wyjątkowości i oryginalności tekstów tego protestanckiego kaznodziei, nazywanego śląskim Rejem? Dlaczego, mimo że nie jest uważany za czołowego reprezentanta polszczyzny literackiej XVII wieku, uchodzi za ważnego przedstawiciela piśmiennictwa regionalnego? W czym przejawia się odmienność jego stylu pisarskiego i co wyróżnia jego osobę na tle epoki? Na te pytania nie ma z pewnością jasnej odpowiedzi, ale analiza wybranego tekstu pozwoli, choć w niewielkim stopniu, przybliżyć twórczość Gdacjusza oraz opisać stosowane przez niego słownictwo i frazeologię.

Analizie językowej i stylistycznej poddano *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* napisany przez kluczborskiego „fararza” w 1682 roku, wydany w Brzegu w drukarni Jana Krzysztofa Jakuba⁷. Przebadane zostały leksyka i frazeologia związane z aktem seksualnym, pożądaniem, niemoralnością i grzechami wobec szóstego przykazania Dekalogu, z uwzględnieniem potocyzmów, a także leksyka związana z tym, co może nakłaniać do cudzołóstwa, jak na przykład wszelkiego rodzaju pokusy (materialne, cielesne), ale i zmysł wzroku, ponieważ za pomocą oczu dostarczane są człowiekowi bodźce wyzwalające między innymi pożądanie. Wybór taki podyktowany był funkcją, jaką pełniły przeanalizowane leksemy, frazeologizmy, potocyzmy oraz zbudowane z nich porzekadła i przysłowia w przywołanym *dyskursie*. Z pozoru odległe semantycznie leksemy i frazeologizmy zostały wykorzystane do skonstruowania utworu poświęconego jednej tematyce: grzechowi cudzołóstwa. Gdacjusz za pomocą tak skomponowanego tekstu, używając kon-

⁷ Korzystałam z przedruku tekstu Gdacjusza w transkrypcji, znajdującego się w zbiorze jego utworów opracowanym przez Borka i Zarembę (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 365–391), oraz z tekstu oryginalnego, dostępnego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej [online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=24921> data dostępu: 12.08.2018]; zob. Źródła.

kretnych leksemów (mimo wrażenia przypadkowości doboru) i połączeń wyrazowych, chce osiągnąć zamierzony cel – w dosadny i wyrazisty, niezwykle obrazowy sposób zwrócić uwagę na problem cudzołóstwa i rozwiąźłości, a co za tym idzie, nakłonić grzeszników do zmiany postępowania.

Borek w swojej pracy o języku Gdacjusza wyróżnia trzy zasadnicze warstwy stylistyczne, które można zauważyć w tekstach kluczborskiego kaznodziei, a mianowicie: archaizmy, bodajże najbardziej charakterystyczne i często stosowane, regionalizmy (dialektyzmy) oraz elementy potocznego, spontanicznego, żywego języka, ale bez określonego podłoża gwarowego (BOREK, 1962: 9). Badacz zaznacza także, że twórczość Gdacjusza:

należy w całości do kręgu literatury kaznodziejskiej i moralizatorskiej, ponieważ to złożone stylistyczne, oparte głównie na tradycji XVI-wiecznej, miało największy wpływ na kształtowanie się języka u „fararza” kluczborskiego i przyjęte z tych tradycji środki tworzą podstawowy „kościół” stylistyczny w jego języku.

BOREK, 1962: 119

Bogusław Wyderka pisze zaś, że styl Gdacjusza czerpie z metod kaznodziejstwa średniowiecznego, o czym mogą świadczyć występujące w jego twórczości „fantastyczne egzempla i schematyczne rozumowanie, nawiązujące do metod scholastycznych” (WYDERKA, 1990: 34).

Kluczborski kaznodzieja doskonale znał i rozumiał polityczną, geograficzną, ale przede wszystkim językową peryferyczność Śląska. Izolacja społeczności śląskiej od polszczyzny ogólnej leżała mu na sercu. Jednym ze sposobów krzewienia i rozpowszechniania ogólnego języka polskiego było wspomniane już cytowanie oraz parafrazowanie czołowych polskich pisarzy czasów renesansu i wczesnego baroku. Szczególnie lubował się Gdacjusz w cytowaniu Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego. Jak pisze Borek, kaznodzieja kluczborski wyjątkowo upodobał sobie posługiwanie się wyrazami niecodziennymi, nieoczywistymi, bardzo rzadkimi, które możemy sklasyfikować jako neologizmy⁸. Używał także archaizmów. Właśnie te leksemy, które w XVII wieku uchodziły za archaizmy, „istnieją po dziś dzień jako żywe elementy narzecza śląskiego” (BOREK, 1962: 122), a Gdacjusz, będąc świadomym użytkownikiem gwary śląskiej, nie unikał jej w swoich tekstach, a niekiedy celowo podkreślał – poprzez jej stosowanie – swoją więź z regionem, z którego pochodził i który kochał.

Analizowany *Dyskurs o grzechách szostego przykazania Bożego...* powstał w końcowej fazie twórczości kaznodziei, bo wydany był sześć lat przed jego śmiercią. Wpisuje się on w cały cykl *kwestyji i dyskursów*, jakie w okresie od 1679 do 1688 roku wyszły spod pióra

⁸ Borek pisał, że Gdacjusz ze szczególnym upodobaniem rozczytywał się w *Kronice* Marcina Kromera, przetłumaczonej przez Marcina Błażowskiego, i to z niej czerpał inspiracje do wplatania w swoje kazania wyrazów powszechnie nieznanych – tym bardziej, że, jak zauważa badacz, *Kronika* była bardzo popularna w XVII wieku, „ale chyba głównie ze względu na język Błażowskiego, bardzo dostojny i oryginalny, naszpikowany niezliczonymi neologizmami tłumacza” (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 120).

Gdacjusza⁹. To, jak rozumie on *dyskurs*¹⁰, wyjaśnia w przedmowie do *Dyskursu o dobrych uczynkach...* Píše tam: „Chcąc prowadzić dyskurs [...] niektóre nader potrzebne i poważne kwestyje w nich roztrząsać będziemy” (cyt. za: KACZMARZYK, 2003: 122). W omawianym utworze, podobnie jak i w pozostałych tego typu, można zauważyć pewien określony porządek kompozycyjny. Kaczmarzyk pisze:

Formuły tytułowe są zawsze dwuczłonowe. Pierwszy człon to kwalifikacja gatunkowa, rozpoczynająca się od charakterystycznego wyrażenia „kwestyja o...”, „dyskurs o...”, człon drugi natomiast stanowi rodzaj dookreślenia problemu, pełniąc rolę swoistego podtytułu.

KACZMARZYK, 2003: 123

W przypadku wszystkich *dyskursów* dookreślenie wyrażone jest w formie zdania twierdzącego i stanowi jednocześnie swego rodzaju wyjaśnienie (KACZMARZYK, 2003: 124). Tak też jest w przypadku omawianego tekstu: „[...] jákož to są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, nierząd etc., ktore Pismo zowie uczynkami ciáta (Galat. 5 v. 19)”. Jacek i Stanisław Kolbuszewscy piszą o konstrukcji omawianego dyskursu tak:

[...] wywody o szkodliwości, argumentacja popierana przykładami zmierzającymi do wywołania lęku, dorzucanie przykładów pojętych jako wzory pozytywne, godne naśladowania, cytacje „uczone”, nawoływania do poprawy i znowu przywiedzenie na pamięć czekającej za grzechy kary potępienia wiecznego.

KOLBUSZEWSKY, 1964: 21

Leksyka i frazeologia, która występuje w omawianym *dyskursie*, charakteryzuje się ogromną ekspresywnością, obrazowością i różnorodnością. Gdacjusz, znany z gwałtownego stylu wypowiedzi i dosadności, dobierając słowa, stara się osiągnąć efekt piorunujący,

⁹ Gdacjusz, oprócz omawianego *Dyskursu o grzechách szóstego przykazania...* (1682), opublikował następujące *kwestyje* i *dyskursy*: *O pańskim i szlacheckim albo rycerskim stanie dyskurs...* (1679); *Appendix, tj. przydatek do dyskursu o pańskim i szlacheckim albo rycerskim stanie dyskurs...* (1681); *Dyskurs o pijaństwie...* (1681); *Dyskurs o pijaństwie kontynuacja...* (1682); *Kontynuacja albo kończenie dyskursu o grzechach szóstego przykazania...* (1682); *Kwestyja o zmartwychwstaniu...* (1683); *Kwestyja o poligamijej albo wielożeństwie...* (1683); *Kwestyja o pojedynkach...* (1684); *Kwestyje o pojedynkach... kontynuacja* (1684); *Kwestyja jeśli Maryja Najświętsza może i ma być nazwana Panną?* (1685); *Dyskurs o Pannie Maryjej, krzyżach i krucyfikach* (1686); *Trojaki o ołtarzach, obrazach i organach dyskurs...* (1688). Pełną bibliografię utworów kluczberskiego pisarza podaje Borek (BOREK, ZAREMBA, oprac., 1969: 111–114).

¹⁰ Starożytny *discursus* charakteryzował się określonym porządkiem retorycznym. Wywód dotyczący obranego problemu czy też zagadnienia rozpoczynał się wprowadzeniem (*exordium*). Po nim następowało zaprezentowanie tego, co będzie omawiane (*propositio*), a następnie ekspozycja tegoż problemu, połączona z przedstawieniem faktów (*narratio*), która poprzedzała zbiór argumentów świadczących o ich prawdziwości (*confirmatio*). Potem miała miejsce polemiczna część dyskursu, konfrontująca prezentowane poglądy z poglądami przeciwnika, co miało doprowadzić do zbitcia jego dowodów (*refutatio*), a w rezultacie zamknąć całość wywodu trafną konkluzją (*peroratio*) (KOLBUSZEWSKY, 1964: 18).

porażający słuchaczy całą siłą przekazu. Taki zamiar wiąże się także z częstymi powtórzeniami, pewnego rodzaju redundancją szczególnie w zakresie egzemplów. Co istotne, Gdaczus najczęściej przywołuje przykłady o wydźwięku negatywnym, pomija zaś pozytywne świadectwa trwania w boskich przykazaniach lub pisze o nich sporadycznie: „wydobywa tylko cienie i błędy, przestępstwa i występki, ale giną w nim z natury rzeczy zjawiska dodatnie. Mówił o nich, wysuwał je jako antytezę tamtych” (KOLBUSZEWSKY, 1964: 22).

Gdaczus w przywołanym *dyskursie* stosuje różnorakie określenia obcowania płciowego, nie tylko kobiety z mężczyzną – porusza także problem homoseksualizmu. Opisom aktu płciowego towarzyszy dobór wielu czasowników, fraz, wyrażen i połączeń wyrazowych, które obrazowo nakreślają omawiany w kazaniu problem. Wszelkie pozamałżeńskie kontakty seksualne, ostro potępiane z kluczborskiej ambony, opisuje Gdaczus za pomocą następujących leksemów i połączeń wyrazowych: *broić*, *sprawę mieć*, *bawić się*, *mieć (łączenie)*, *płodzić (nierząd)*, *poniewolić (do wszetecznego uczynku)*, *uczynić dosyć (żądności)*, *cudzołożyć*, *parać się (nieczystością)*, *podawać (ciało)*, *dziać (nierząd)*, *obcować*, *spać*, *bywać z kimś*, *schadzać się*, *spółkować*. Taka różnorodność leksykalna wprowadza dynamizm w poszczególne partie tekstu oraz zapobiega przewidywalności i monotonii. Aby wiernie oddać funkcję i znaczenie wspomnianych wcześniej czasowników, warto przywołać ich użycie w kontekście: „Iął ją jawnie bronić z namiętnością, które z cesarzem broiła (s. 373)”¹¹; „[...] kiedy to z bestyją albo z bydłem jako z niewiastą albo z mężem sprawę ma [...]” (s. 375); „[...] którzy się nieczystością i nierządem bawili” (s. 377); „W tymże mieście (Koryncie) bawiła się jakaś zawołana wszetecznicza Laïs, która od Demostenesa dziesięć tysięcy dragm (poczwornych groszów) za jedno łącznie żądała” (s. 378); „[...] im wolno było według upodobania nierząd (niecnotę) płodzić [...]” (s. 378); „[...] żona Potyfárová chciała cnotliwego i wstydliwego młodzieńca Józefa do wszetecznego uczynku poniewolić” (s. 378); „Uczynięć ja dosyć żądności twojej [...]” (s. 379); „Ergo i mnie wolno cudzołożyć i nierządu patrzeć” (s. 379); „Ták i wy, co się nieczystotą paracie [...]” (s. 379); „[...] ciało swoje na wszeteczeństwo i nieczystość podaje [...]” (s. 380); „[...] się wszeteczeństwo (nierząd, nieczystość) i cudzołóstwo dzieje na ciebie [...]” (s. 380); „[...] z człowiekiem po wszystkim ciebie trądem jądowitym zarażonym obcował [...]” (s. 380); „[...] przez niemąły czas nieczystość z nim płodził [...]” (s. 386); „[...] że się nieczystej miłości uwieść dała [...]” (s. 386); „[...] spał z nią (bywał z nią, albo się gdzie osobno z nią był schadzać miał)” (s. 389); „[...] z nierządnicami spółkujesz i z nimi się włączysz [...]” (s. 382).

Gdaczus w swoim *dyskursie* wylicza także różnorakie przyczyny nierządu, ulegania grzechowi wszeteczeństwa i niemoralnego prowadzenia się. Wiele rzeczy, nie zawsze oczywistych, może przyczynić się do wstąpienia na złą drogę. Kluczborski kaznodzieja przyczynę popełnienia grzechu widzi w takich czynnikach, jak: 1) stroje i ozdoby: „Podnietą do nieczystości jest *Ornatus* albo stroje” (s. 387), 2) piosenki frantowskie: (nierządnicze): „*Amatorii cantus*: frantowskie (nierządnicze) piosenki i te częstokroć pobudką bywają do nieczystości [...]” (s. 388), 3) niewiasty: „Kiedy kto z białymi głowami rad schadzki miewa i z nimi się kuma, tedy przez to łatwo nierządną (wszeteczną) miłością przeciwko nim zapalić się może” (s. 388), „[...] bo z szaty pochodzi mol, a z niewiasty wiele złego” (s. 388),

¹¹ Numery stron odwołują się do tekstu Gdaczusa przedrukowanego i opracowanego przez BORKA i ZAREMBĘ (1969).

4) rozmowy: „*Colloquia*: rozmowy przywodzą wielu do nierządu. Gdy owo kto rad z białą płcią rozmawia, łatwo przez takie rozmowy serce zranione i do nieczystości zápalone być może” (s. 389), 5) taniec: „[...] ták i lekkomyślny táníec bywa częstokroć przyczyną i powodem do nieczystości i inszych grzechów” (s. 389), czy wreszcie 6) pijaństwo: „*Ebrietas*: opilstwo. I toć człowieká podżęga (poduszczá) do wszeteczeństwa [...]” (s. 390), a nieco dalej: „Dobrzy pijacy są wielcy cudzołożnicy (wszetecznicy)” (s. 390).

U kluczborskiego „fararza” także oczy oraz funkcja, jaką pełnią, zdają się jedną z przyczyn rozwiąźłości i grzechu nieczystości, gdyż dostarczają bodźców wyzwalających w określonych sytuacjach pociąg seksualny, pożądanie czy też pragnienie bliskości cielesnej. Dlatego w omawianym tekście motyw oczu jako narzędzia grzechu występuje często. Kaznodzieja z Kluczborka przestrzega przed niewiastami, które „psu oczy przedawszy [...], nierządu pátrzą” (s. 384), a „i w kościele oczy wszeteczne miewają [...]” (s. 387). Także młodzieńcy i mężczyźni nie pozostają bez winy, dlatego i o nich Gdacjusz pisze: „[...] do kościoła wchodząc oczy w nią wlepił, álbo wytrzeszczywszy oczy, chciwie ná nią patrzył” (s. 387). Przestrzega ich przed kobietami, które celowo ubierają się do kościoła tak, aby „ná piękne (stroje) młodzieńce świdrzącymi oczyma poglądały” (s. 387), a przecież „w kościele ná białe głowy nieczystym nie godzi pátrzyć okiem” (s. 387). Gdacjusz wplata w swój tekst swoiste powiedzenia i mądrości, które niosą z sobą wciąż te same treści. Takie kluczenie wokół tematu, wielokrotne powracanie do sedna problemu ma sprawić, że zapadnie on słuchaczom w pamięć i skutecznie odwiedzie ich od popełniania niemoralnych czynów. Kluczborski „fararz” pisze: „[...] nieczyste oko jest nieczystego serca posłem” (s. 387) albo: „[...] nie mówcie, że macie serca czyste, jeśli macie oczy nieczyste” (s. 387).

Jednakże nie zawsze oczy to przyczyna złęgo. Gdacjusz w jednym z fragmentów swojego kazania pisze: „Oczy są w miłości wodzami, álbo, z pátrzenia pochodzi miłość” (s. 386). Warto zwrócić także uwagę na dobór przymiotników oraz czasowników wykorzystywanych przez Gdacjusza do konstrukcji zdań, w których występuje leksem *oko*. Oczy mogą być *nierządne*, *nieczyste*, *wszeteczne* czy *świdrzące*, a można nimi *przedawać*, *rzucać*, *grać*, *poglądać*, *patrzeć*, a także je *wytrzeszczać*, *wlepiać*, *miewać*, *wydrapać*, *wyklwać*. Leksem *wyklwać* stanowi formę wyrazu *wykalać*. Właśnie w takiej postaci – *wyklwać* – jest on notowany w dziele Grzegorza Knapiusza pt. *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graecae [...]* (SKnap), wydany w Krakowie w 1621 roku. Jak wiadomo, Gdacjusz znał *Thesaurus* i czytywał go. Leksemowi *wyklwać* poświęcono odrębny artykuł hasłowy w słowniku Knapiusza, w którym podano przykład użycia tegoż wyrazu w języku polskim: „Wyklwiał kur kurowi oko” (SKnap). Leksem ten jest notowany także ponad sto lat później, w *Nowym dykcyjonarzu, to jest Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* Michała Abrahama Trotza (STr), wydany w Lipsku w 1764 roku. Tu autor umieszcza leksem *wyklwać* w obrębie hasła *wykalać*, *wykałam* w podhaśle *wykałam*, któremu przypisane jest znaczenie ‘wykluję, wykluć’ i podaje przykład użycia: „Kur kurowi wyklwiał (wykluł) oko” (STr). W tekście Gdacjusza występuje on w zdaniu: „Widząc to bocian ná onęgo niewdzięcznego sługę uderzył i wyklwiał albo wydrapał mu oczy, áby się krzywdy, która się pánu jego nieprzytomnemu stała, pomścił” (s. 371). Borek w swojej monografii o języku Gdacjusza nie notuje tego leksemu.

Bardzo barwnie prezentują się dosadne frazeologizmy oraz wszelkie potoczny, które dodają ekspresji i autentyczności wypowiedzi kluczborskiego „fararza”, stylizując ją na swo-

isty dialog z potencjalnym odbiorcą, słuchaczem. Gdaczusz zdaje się ważyć słowa, dobierając je starannie, zgodnie z wykładnikami stylu kaznodziejskiego, ale kiedy emocje biorą górę, sięga po słownictwo potoczne, czasami grubiańskie, tak różne od przywoływanych biblijnych przypowieści czy licznych cytatów z pism św. Augustyna. Owa dosadność ma wstrząsnąć słuchaczem i czytelnikiem, unaocznic mu popełniany błąd, porazić obrazowością i nawrócić na drogę prowadzącą do zbawienia. Kaznodzieja zwraca się do panien i młodzieńców, mówiąc:

Jeśli tedy ty, młodzianie, w młodzieńskim stanie twoim z nierządnicami społkujesz i z nimi się włączysz jako pies z kością, a ty, panno, jeśli czystości pánieńskiej w całej nie zachowujesz, wianek wprawdzie na łbie nosisz, aleś już dawno na czepek zarobiła i dawno w tobie (w ciele twoim) czystość pánieńska wywietrzała, coż stąd mieć będziesz?

s. 382

Przywołane frazeologizmy *włączyć się jako pies z kością* oraz *nosić na łbie wianek* są osadzone w siedemnastowiecznych realiach śląskich. Nie brak i humoru – mocno podszytego zjadliwą ironią – w dalszej części przywołanej wypowiedzi: „wianek wprawdzie na łbie nosisz, aleś już dawno na czepek zarobiła”.

Gdaczusz wykorzystał liczne frazeologizmy zbudowane z użyciem wyrazów potocznych, aby skutecznie dotrzeć do odbiorcy i zwrócić jego uwagę na problem wszeteczeństwa i cudzołóstwa. Warto przywołać niektóre z nich: *stulić gębę* (‘milczeć’): „I tak gębę stuli, mię i cesarzą więcej karac nie będzie” (s. 374); *wlepić w kogoś oczy* (‘patrzeć się na kogoś uporczywie’): „Jeden z nich, widząc jakąś nadobną i rodu zacnego pánnę do kościoła wchodzącą, oczy w nią wlepił, albo wytrzeszczywszy oczy, chciwie na nią patrzył” (s. 387). Oprócz typowych frazeologizmów notowanych w słownikach szesnasto- i siedemnastowiecznej polszczyzny, a także będących jeszcze dziś w użyciu, stosuje Gdaczusz zwroty mniej znane, ale pretendujące do miana stałych połączeń wyrazowych, na przykład *ostydną komuś nogi* (‘ktoś umrze’): „Drugi ledwie żonie nogi ostydną i ledwie ciało jej z domu wyniosą, aż ci o inszej myśli” (s. 382)¹²; *kumać się z kimś* (‘zadawać się z kimś, zawrzeć z kimś bliższą znajomość’): „Kiedy kto z białymi głowami rad schadzki miewa i z nimi się kuma, tedy przez to łatwo nierządną (wszeteczną) miłością przeciwko nim zapalić się może” (s. 388); *lizać się z kimś*¹³ (‘przen. całować się z kimś’): „[...] wdowy [...] po śmierci małżonków swoich zálety odprawują, bankietują, táńczą, z chłopcy się liżą i są tak płoche, zuchwałé i lekkomyślne, że wnet mężów swych zmarłych zápominają” (s. 382); *mieć kogo w pomietlech* (‘pogardzać kimś, lekceważyć kogoś’): „Nie wiem, ale to wiem, że druga mając mężá swego w pomietlech, bryżuje się kwoli inszym chłopom i gálántom, z którymi więc nierządu po kryjomie patrzy” (s. 388). Jeszcze *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL) notuje to określenie, podając za przykład słowa Fabiana Birkowskiego: „Magistrat każdy u was w po-

¹² Wyraz *ostydnąć* jest do dziś używany w gwarze śląskiej w znaczeniu ‘ostygnać, oziębnać, wystygnać’.

¹³ W kartotece *Słownika gwar śląskich* pod redakcją Wyderki występuje czasownik *lizać się* w znaczeniu przenośnym ‘całować się z kimś’. Notowanie pochodzi z miejscowości Złotniki w powiecie opolskim.

mietlech” i Wacława Potockiego: „Z tą pretensją zostaniesz w pomietle”. Warto zwrócić uwagę także na przywołany już wcześniej frazeologizm *przedać psu oczy* (‘pozbyć się wstydu, zachowywać się bezwstydnie’): „psu oczy przedawszy [...], nierządu pátrzą” (s. 384). Notuje go Borek w swojej pracy o języku Gdacjusza, wyjaśniając, że znaczy on ‘stracić wstyd, sumienie’ (BOREK, 1962: 161). Badacz cytuje także przykład z użyciem tegoż zwrotu, zamieszczony w słowniku Lindego: „Psu oczy sprzedał, a czartowi duszę (Jabłonowski)” (BOREK, 1962: 161), zaznaczając, że prawdopodobnie był to wówczas zwrot popularny. Słowniki Trotza i Knapiusza, choć bliższe czasom Gdacjusza, nie zawierają tego frazeologizmu w obrębie artykułu hasłowego *przedawać*. Gdzie indziej kaznodzieja kluczborski używa zwrotu *stulić gębę* (‘zamilknąć, nie odzywać się’): „I tak gębę stuli, mię i cesarza więcej karać nie będzie” (s. 374). Jest to zwrot potoczny, wymowny, powszechnie używany, wzięty z mowy żywej, nacechowany ekspresywnością. Słownik Trotza notuje w obrębie artykułu hasłowego *stulam* powiedzenie: *stulić gębę, oczy*, podając przykład użycia „stul gębę, albo weźmiesz w nią” (STr). Także i Knapiusz przywołuje powiedzenie: *stulam gębę, oczy* (SKnap). Inny przykład wykorzystania przez Gdacjusza frazeologizmu to *stawić coś na szaniec* (‘wystawić na niebezpieczeństwo’): „Zuzánná, oná pobożna i czysta mátroná, woláła zdrowie swe w niebezpieczeństwo podać i ná szaniec stáwić, ániżeliby się bytá miáta cudzołóstwá dopuścić i zmázáć nieczystościá czyste łóże męzá swego” (s. 378–379). Trotz przytacza leksem *szaniec* oraz frazeologizm *na szaniec nieść, wydawać* wraz z przykładem użycia: „nieść na szaniec głowę; sławę, życie” (STr), podobnie jak Linde, który pisze: „Na szaniec stawić, kłaść, nieść, = narażać, wystawiać na niebezpieczny raz, ryzykować” (SL). Borek zauważa, że ów frazeologizm należy do niezbyt popularnych w XVII wieku, a nawet postrzega go jako archaiczny, nawiązujący do tradycji stylu biblijnego lub kaznodziejskiego (BOREK, 1962: 168).

Wyodrębnione i zacytowane przykłady doskonale oddają sugestywność i barwność języka Gdacjusza. Konstrukcje wyrazowe zbudowane z użyciem przywołanych wyrazów Borek nazywa zwrotami metaforycznymi lub metonimicznymi, które charakteryzują się silną obrazowością i dosadnością, a co za tym idzie – dużym nacechowaniem stylistycznym (BOREK, 1962: 168).

W analizowanym *dyskursie* nie brak i przysłów, które Gdacjusz tak chętnie i często stosuje. Odwołując się do tych zaczerpniętych z pism różnorodnych autorów, zazwyczaj podaje je w oryginalnym zapisie i wplata w wywód, który prowadzi. Najczęściej cytuje przysłowia w języku łacińskim¹⁴, czasami niemieckim, zawsze podając ich tłumaczenie lub parafrazując ich treść:

Qui virginem invenire desiderat, ipse ad nuptias virgo sit: intactam quaeris, intactus esto, mówi Augustyn ś.: „Kto czystą pannę należeć pragnie, niechże sam aż do wesela czystą panną będzie: szukasz niepokalanej (nienaruszonej), bądźże sam niepokalany (nienaruszony)”.

s. 381

¹⁴ Kinga TUTAK (2012: 84) w swoim artykule odwołuje się do słów Stefanii Skwarczyńskiej, która tak oto wyjaśnia zasadność przywoływania latynizmów w tekstach polskich: „Użycie latynizmów jest podporządkowane innemu celowi, mianowicie potrzebie wyrażania pojęć określeniami im tylko właściwymi, pragnieniu, by pewnym treściami intencjonalnym służyły im tylko przynależne wyrazy, słowem pragnieniu jednoznaczności i związanej z tym potrzeby ścisłości” (SKWARCZYŃSKA, 1937: 359).

„Fararz” z Kluczborka w omawianym *dyskursie* pisze: „Wstyd (czystość) nie szatą zdobi” (s. 388), przestrzegając tym samym przed zbytnim przywiązywaniem wagi do stroju i przesadnym dbaniem o siebie. Pisze dalej: „A nie dlatego szaty nosimy, abyśmy drugich do siebie wabili, ale sromotę naszą nimi nakrywali: *sunt enim velamenta pudoris, signa reatus*: »szaty są zasłoną wstydu, a znakiem obwinienia«” (s. 388). Przywołane fragmenty to mądrości, którymi dzieli się Gdacjusz ze swoimi odbiorcami. W bezpośredni, niepozostawiający złudzeń sposób wyjaśnia i przestrzega przed grzechem tych, którzy wygląd zewnętrzny postrzegają jako niezwykle ważny element ludzkiej egzystencji.

Analizowany *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* realizuje – jak można sądzić – wyznaczniki stylu kaznodziejskiego. Jednak, jak pisze Borek, „niektóre fragmenty jego utworów więcej przypominają realistyczną twórczość mieszczańskiej literatury sowi-zdrzalskiej niż tradycyjny styl kaznodziejski” (BOREK, 1962: 180). Wynikać to może z faktu, że kluczborski „fararz” adresował swoje kazania, a także i teksty, do ludzi prostych, nieprzywykłych do wyszukanych leksemów i wzniosłych treści. Jak się zdaje, doskonale jednak potrafił łączyć te dwie rzeczy. Liczne odwołania do Biblii, pism św. Augustyna oraz czołowych twórców polskiego renesansu i baroku (niekiedy zbyt liczne), gdzie dominuje styl podniosły, a ton wypowiedzi jest patetyczny, współgrają z dosadnym i momentami grubiańskim językiem Gdacjusza. Obok przypowieści i przykładów biblijnych wybrzmiewają w *dyskursie* anegdoty i dykteryjki zaczerpnięte z życia codziennego, znane każdemu, kto owych „niewygodnych dla ucha” opowieści słucha lub je czyta. Gdacjusz nie przedkłada wyznaczników stylu nad efekty, jakie może przynieść mowa żywa, pełna ekspresji i wyrazistości, przepełniona niekiedy pretensjami, groźbami i gromkimi wyrzutami skierowanymi w stronę wiernych. Dlatego tak wiele w jego *dyskursie* frazeologizmów zaczerpniętych wprost z żywej mowy prostych ludzi. Żeby bowiem dotrzeć do ich serc i umysłów, trzeba mówić do nich tym samym językiem, którym się posługują. Poprzez takie zabiegi stylistyczne Gdacjusz nie realizuje w pełni w swoim tekście wyznaczników stylu wysokiego czy kaznodziejskiego, nie oznacza to jednak, że ów tekst nosi cechy stylu potocznego. Jak już zostało wspomniane, wtręty łacińskie i cytaty z Biblii powodują, że zaczyna on przypominać zlepek kilku stylów, co wydaje się niekiedy zbyt przytłaczające dla przeciętnego odbiorcy¹⁵.

W tekstach Gdacjusza dominują wyrazy potoczne, znane i używane przez ówczesnych mieszkańców Kluczborka i okolic oraz samego autora kazań. Wiele z tych leksemów przetrwało w niezmienionej formie do dziś i nadal funkcjonuje, chociażby w gwarze śląskiej, ale, jak pisze Borek: „[...] musimy być ostrożni przy kwalifikowaniu tych form jako gwarowych już w XVII w., aby nie popaść w anachroniczne przenoszenie dzisiejszych kryteriów na interesujący nas wiek XVII [...]” (BOREK, 1969: 102). Można jednak wskazane wyrazy określić mianem potocznych w czasach współczesnych Gdacjuszowi. Oto przykłady: *dawić* (‘dusić, dławić’): „[...] że ci z kościoła mieli być wyrzuceni (wyklęci, wyłączeni), którzy by rzeczy dawione (zające albo ptaki w siściach albo w sieciach ządawione) i pokármy ze krwią bydłącą przygotowane [...] jadáli” (s. 370); *inedy/inegdy* (‘kiedy indziej, w innym

¹⁵ Borek pisze: „Utwory Gdacjusza są więc w sumie bardzo nierówne: miejscami ciężkie, przeładowane cytatami, »niestrawne«, miejscami natomiast obrazowe, sugestywne, pulsujące życiem. Nie ulega jednak wątpliwości, że »fararz« kluczborski jest wyraźnie zarysowaną indywidualnością, a jego odrębność językowo-stylistyczna narzuca się każdemu, kto bliżej poznał jego twórczość” (BOREK, 1962: 182).

czasie'): „A ten grzech słusznie zá cięższy miány álbo poczytány być ma niż wszeteczeństwo i cudzołóstwo, o czym się inedy nieco więcej powie” (s. 375); „[...] że nieczystość jest grzechem náder wielkim, dla którego Bog, o czym się inegdy nieco szerzej powie, ludzi surowo karze” (s. 379); *po lekku/polekku* ('powoli'): „[...] tedy jednák po lekku (powoli) już od kilkuset lat jeden kościół po drugim tego postanowienia Apostolskiego nie przestrzegał [...]” (s. 370); *kąszczek/kąsek* ('trochę'): „[...] i tego káská chlebá, który do gęby niesie [...]” (s. 367); *jucha* ('krew'): „[...] (co łácinicy *edulium ex sanguine factum*, my to czarná juchá zowiemy)” (s. 370). Należy zaznaczyć, że wymienione formy to wyrazy staropolskie używane jeszcze w XVI wieku, ale w kolejnym stuleciu postrzegane już jako wychodzące z użycia i archaiczne¹⁶.

Analiza *Dyskursu o grzechách szóstego przykazania Bożego...* pokazała, że z doboru osobliwej leksyki i frazeologii, która czyni wypowiedź Gdacjusza autentyczną i ekspresyjną, wypływa oryginalność jego stylu. Mimo że pełnił funkcję pastora, nie przywiązywał dużej wagi do tego, że czegoś nie wypada mówić lub należałoby to powiedzieć w inny, subtelniejszy sposób. Gromiąc i nawracając wiernych, łączył w swoim wywodzie oraz argumentacji różnorakie sprzeczności, szczególnie na poziomie leksyki. Cechą charakterystyczną analizowanego *dyskursu* jest zestawienie potocznych form wyrazowych i dosadnych frazeologizmów z formami rzadkimi i niekiedy archaicznymi. Mogło to wynikać zarówno z temperamentu kluczborskiego „fararza”, jak i z oryginalnej, przemyślanej koncepcji pisarskiej, indywidualnego stylu oraz świadomości, że jego odbiorcami będą prości czytelnicy śląscy. *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* doskonale ukazuje, w jaki sposób Gdacjusz kompiluje i miesza z sobą skrajności (leksykalne i stylistyczne), osiągając dzięki temu zaskakujący i oryginalny wykład.

Źródła

- GDACJUSZ A.: *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* [Brzeg 1682]. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław 1969, s. 365–391.
- GDACJUSZ A.: *Dyskurs o grzechách szóstego przykazania Bożego...* [online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=24921>; data dostępu: 1.08.2018].

Słowniki

- SKnap – KNAPIUSZ G., 1621: *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*. Kraków [online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=104808>; data dostępu: 13.08.2018].
- SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa [online: <http://kpbc.umk.pl/publication/8173>; data dostępu: 20.08.2018].

¹⁶ Borek zwraca uwagę na to, że „Formy te notują z reguły ówczesne słowniki śląskie (Kuschius, Ernesti), natomiast u innych pisarzy XVII-wiecznych nie spotykamy ich prawie wcale, a Thesaurus Knapskiego czy gramatyka Wojny opatrują je swoimi kwalifikatorami jako rzadkie lub nieużywane. Przekształciły się one z wolna z dawnych archaizmów w nowe dialektyzmy” (BOREK, 1969: 102).

- STr – TROTZ M.A., 1764: *Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski [...]*. Lipsk [online: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/7823/edition/7138/content>; data dostępu: 13.08.2018].
- WYDERKA B., red., 2000–2017: *Słownik gwar śląskich*. T. 1–16. Opole.

Literatura

- BOREK H., 1962: *Język Adama Gdacjusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- BOREK H., 1969: *Uwagi o języku*. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław, s. 87–110.
- BOREK H., ZAREMBA J., oprac., 1969: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław.
- BRÜCKNER A., 1903: *Przyczynki do słownictwa polskiego*. Kraków [online: <https://polona.pl/item/przyczynki-do-slownictwa-polskiego,MTEzMTkyNA/2#into:metadata>; data dostępu: 27.09.2018].
- KACZMARZYK I., 2003: *Adam Gdacjusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego*. Katowice.
- KOLBUSZEWSKI J. i S., 1964: *Adam Gdacjusz i jego warsztat pisarski w świetle kazań i dyskursów*. „Kwartalnik Opolski” X, z. 1, s. 3–29.
- KOLBUSZEWSKI K., 1921: *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*. Kraków.
- OGRODZIŃSKI W., 1946: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice–Wrocław.
- ROSPOND S., 1948: *Zabytki języka polskiego na Śląsku*. Wrocław.
- SKWARCZYŃSKA S., 1937: *Estetyka makaronizmu (próba postawienia zagadnienia)*. W: *Z zagadnień poetyk*. Nr 6: *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*. Wilno–Warszawa, s. 337–370.
- TUTAK K., 2012: *O sposobach zapisywania wyrazów zapożyczonych w drukach XVI i XVII wieku – na przykładzie rzeczowników kwestia i dyskurs*. „LingVaria” VII, nr 2 (14), s. 77–87.
- WYDERKA B., 1990: *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Opole.
- ZAREMBA J., 1969: *Życie i dzieło Adama Gdacjusza*. W: BOREK H., ZAREMBA J., oprac.: *Adam Gdacjusz. Wybór pism*. Warszawa–Wrocław, s. 7–86.

Agata Haas

On Lexis and Phraseology in Adam Gdacjusz' *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...*

Summary

The article analyses the vocabulary and phraseology of *Dyskurs o grzechach szóstego przykazania Bożego...* written by Adam Gdacjusz, the Kluczbork clergyman. The text was published in 1682 in Jan Krzysztof Jakub's printing press in Brzeg. Gdacjusz is qualified as the 17th century representative of the Silesian Polish. In this particular text he writes about the issue of promiscuity, adultery and sinuous conduct.

The lexis and phraseology of the *Dyskurs...* is characterised by explicit expressiveness, vividness and diversity. The author is known for his rapid style of rhetoric and crudeness that he achieves by the careful selection of words, with which he strikes the reader emphasising the brutal power hidden

within them. Such a method requires frequent repetitions, rehashes, and a peculiar kind of redundancy, especially in the case of exempla. The text surprises the reader with the multitude of names associated with human sexual life. Gdajusz enumerates and discusses the reasons for prostitution, yielding to the sin of dissoluteness, and immoral conduct. The colourfulness and vividness of the Kluczbork preacher's text is also influenced by the various idiomatic expressions, sayings, proverbs and numerous colloquialisms taken directly from the language spoken by the Kluczbork dwellers of that time. Lexis built in this way adds authenticity and expression to his deliverance. What is important, some words and idioms still function today. In his sermons, Gdajusz both fulfils the requirements of the preacher's rhetoric and links simplicity with sophistication on the lexical layer. A sublime and elevated style of his utterance interweaves with the sharp, plain, and sometimes even coarse tone of preaching. Therefore, Adam Gdajusz' oeuvre stands out from other Silesian preachers and contributes significantly to the 17th-century Silesian Protestant literature.

